

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2020r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2020r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp.

z dnia 11 grudnia 2019r.,

sygn. akt I.C.233/18

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 6.02.2018r. powód G. Z. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 8.094,17zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30.12.2017r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że w kolizji drogowej spowodowanej przez osobę posiadającą ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie uszkodzony został stanowiący własność powoda samochód osobowy H. (...). Pozwany wypłacił powodowi z tytułu odszkodowania obejmującego koszty naprawy powypadkowej kwotę 10.391,25zł ustaloną na podstawie kosztorysu naprawy. Odszkodowanie zostało zaniżone, gdyż z kosztorysu sporządzonego na zlecenie powoda wynika, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosi 17.378,42zł. Powód domagał się zatem zapłaty dalszej kwoty 6.987,17zł, a ponadto kwoty 1.107,-zł jako zwrotu kosztów ekspertyzy wykonanej na jego zlecenie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego wyliczenie wysokości szkody w pojeździe oparł on na profesjonalnej kalkulacji, która obejmowała koszty celowe i ekonomicznie uzasadnione, w tym także uwzględniała rabaty na zakup części i materiałów lakierniczych, które pozwany wynegocjował z serwisami naprawczymi. Kalkulacja wykonana na zlecenie powoda jest z klei zawyżona, nie wykazano przesłanek uzasadniających użycie nowych części oryginalnych i przyjętej stawki roboczogodziny, ujęto w niej także zbędne czynności. Pozwany podniósł ponadto, że odszkodowanie powinno ustalać się w oparciu o rzeczywiste koszty naprawy, jeśli została ona wykonana. Odnośnie do kosztów opinii rzeczoznawcy zleconej przez powoda, to ich poniesienie było zbędne, skoro opinia ta nie ma mocy dowodu z opinii

biegłego, zaś koszt naprawy mógł określić warsztat. Koszt sporządzenia tej opinii pozwany uznawał też za rażąco zawyżony.

Wyrokiem z dnia 11.12.2019r., sygn. akt I.C.233/18 Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.594,55zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty: a) 6.487,55zł od dnia 30.12.2017r. do dnia zapłaty, b) 1.107,00zł od dnia 29.05.2018r. do dnia zapłaty; 2) w pozostałym zakresie powództwo oddalił; 3) koszty postępowania rozdzielił pomiędzy stronami stosunkowo i na tej podstawie: a) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.253,47zł, w tym kwotę 1.558,08zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, b) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.933,31zł tytułem części nieuiszczonych w sprawie wydatków związanych z opinią biegłego sądowego.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w pkt 1. i 3. Oraz zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że ustalenia dotyczące rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu powoda po zdarzeniu drogowym, z którego wywodził on skutki prawne, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

b) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność ustalenia, czy pojazd H. (...) o nr rej. (...) uszkodzony wskutek zdarzenia z 13.10.2017r. został naprawiony, a jeśli tak, to w jakim warsztacie naprawczym i ile wynosił koszt jego naprawy oraz przy użyciu jakiej jakości części została ona dokonana, czy skorzystał z rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze oferowane przez pozwanego, a jeśli nie, to dlaczego, czy w uszkodzonym pojeździe zostały zamontowane oryginalne części z logo producenta, czy części zamienne o porównywalnej jakości, a także na okoliczność, czy pojazd ten był już wcześniej uszkodzony i naprawiany, a jeśli tak, to w jakim warsztacie naprawczym i przy użyciu jakich części, a jeżeli powód nie dokonywał naprawy tego pojazdu, to czy sprzedał go w stanie uszkodzonym osobie trzeciej i za jaką kwotę pojazd ten został sprzedany,

c) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o zobowiązanie powoda, w trybie art. 248 § 1 k.p.c., do przedłożenia rachunków, faktur bądź innych dokumentów, dotyczących naprawy uszkodzonego pojazdu po wypadku z 13.10.2017r. i przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda,

d) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, iż powód wykazał wysokość szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją z 13.10.2017r., podczas gdy na tę okoliczność powołał on jedynie dowód z kalkulacji naprawy i opinii biegłego, nieodzwierciedlających rzeczywistych kosztów jej przeprowadzenia, co w przypadku dokonania naprawy nie jest dowodem wystarczającym dla rozstrzygnięcia sprawy,

e) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z treścią przeprowadzonych dowodów, co skutkowało ustaleniem odszkodowania należnego powodowi w wysokości wyższej niż kwota wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego (10.391,25zł brutto),

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem na rzecz powoda kwoty nieodpowiadającej zaistniałej w analizowanej sytuacji szkodzie.

W oparciu i te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym według norm przepisanych, a ponadto o zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Ewentualnie pozwany domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od 7.11.2019r. w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 4.07.2019r., Dz.U. 2019/1469). Z uwagi zaś na to, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, choć niektóre spośród podniesionych w niej zarzutów były trafne. Niemniej jednak uchybienia Sądu I instancji ostatecznie nie przełożyły się na wynik sprawy.

Wyjść należy od tego, że w zaskarżonym wyroku uwzględniono w przeważającej części żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego koszty naprawy powypadkowej pojazdu powoda (powód dochodził go w kwocie 6.987,17zł, zaś Sąd I instancji zasądził 6.487,55zł) oraz w całości żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego poniesione przez powoda koszty wykonanej na jego zlecenie przed wszczęciem procesu kalkulacji naprawy (1.107,- zł). Pozwany zaskarżył pkt 1. wyroku w całości, natomiast nie podniósł w apelacji żadnych zarzutów kwestionujących rozstrzygnięcie odnoszące się do kosztów kalkulacji. W szczególności nie podważał ustaleń Sądu I instancji w tym zakresie (s. 2 uzasadnienia wyroku) ani też oceny prawnej zasadności roszczenia z tego tytułu (s. 9-11 uzasadnienia wyroku). Jako utrwalone w orzecznictwie należy uznać stanowisko, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. np. uchwałę SN z 18.05.2004r., III CZP 24/04, publ. OSNC 2005/7-8/117), przy czym zwraca się także uwagę, że chodzi o zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej, gdy jej sporządzenie było w danych okolicznościach niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (por. uchwałę (7) SN z 29.05.2019r., III CZP 68/18, publ. OSNC 2019/10/98). Sąd I instancji ocenił, że warunki te zostały spełnione w rozpoznawanym przypadku, a przy braku jakichkolwiek zarzutów apelacji nie ma potrzeby powtarzania jego argumentacji.

Pozwany skupił się wyłącznie na tzw. szkodzie w pojeździe, opierając apelację przede wszystkim na zarzucie naruszenia przepisów art. 824¹ § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. mającym polegać na ich nieprawidłowym zastosowaniu. Pozwany opierał się na założeniu, że w przypadku gdy poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd, to wydatkowane przez niego koszty naprawy stanowią górną granicę odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. Z tego zaś wywodził, że skoro powód nie przedstawił dowodów potwierdzających rzeczywiste koszty naprawy, to nie wywiązał się z obowiązku i ciężaru wykazania wysokości szkody (art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c.). Założenie pozwanego nie jest jednak trafne i nie znajduje uzasadnienia w treści powołanych przepisów, z których wynika prawo poszkodowanego do pełnej rekompensaty poniesionej szkody.

Nie jest sporne, że szkoda powstaje w chwili uszkodzenia pojazdu i wówczas staje się też wymagalne roszczenie poszkodowanego o jej naprawienie, które w odniesieniu do sprawcy szkody można realizować domagając się przywrócenia do stanu poprzedniego albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.), natomiast w odniesieniu do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprowadza się ono do żądania zapłaty odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.). Jako uszczerbek w majątku poszkodowanego uznaje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego odwołał się Sąd I instancji, koszt doprowadzenia uszkodzonego pojazdu do stanu, a zatem także i do wartości sprzed zdarzenia, gdyż jest to koszt usunięcia różnicy wartości majątku poszkodowanego istniejącej przed i po szkodzie (różnicy ustalonej według metody dyferencyjnej, przyjmowanej na tle art. 361 § 2 k.c. – por. uchwałę SN z 15.11.2001r., III CZP 68/01, publ. OSNC 2002/6/74 czy uchwałę (7) SN z 17.05.2007r., III CZP 150/06, publ. OSNC 2007/10/144). Na tej podstawie uznaje się, że nie ma znaczenia dla powstania i wymagalności tak rozumianego roszczenia o

naprawienie szkody to, czy poszkodowany naprawił pojazd i czy zamierza go naprawić. Dodać trzeba, że utrwalone w orzecznictwie jest stanowisko, według którego przewrócenie do stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem – technicznym, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości czy wyglądu estetycznego – odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Skoro zaś odszkodowanie pieniężne przysługujące od ubezpieczyciela ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia takiego stanu (por. np. uchwałę (7) SN z 12.04.2012r., III CZP 80/11, publ. OSNC 2012/10/112).

Z powyższych rozważań wynika, że poszkodowanemu nie przysługuje przeciwko zakładowi ubezpieczeń – jak sugeruje to pozwany – roszczenie o zwrot poniesionych, rzeczywistych kosztów naprawy powypadkowej pojazdu, lecz roszczenie o zapłatę odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i tak ustalone koszty wyznaczają wysokość szkody oraz granice odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. Rzeczą sądu rozpoznającego spór pomiędzy poszkodowanym a zakładem ubezpieczeń jest zaś ustalenie wysokości tych kosztów, co może nastąpić różnymi sposobami – czy to na podstawie rachunków dokumentujących poniesione wydatki, czy też w oparciu kosztorys sporządzony przez biegłego (metodą kosztorysową w niniejszej sprawie posłużył się zresztą także pozwany w postępowaniu likwidacyjnym). Poszkodowany może więc skonstruować swoje żądanie w obu tych wariantach. Określenie przez biegłego kosztów przyszłej naprawy, mimo używania zobjektywizowanych i dających się zweryfikować metod badawczych, będzie oczywiście zawsze symulacją, a uwzględnienie konkretnych kosztów poniesionych na naprawę pojazdu da wyniki bardziej zindywidualizowane. Wybór jednej z tych metod nie ma natomiast znaczenia o tyle, że zasady naprawienia szkody muszą być w obu wypadkach identyczne (poniesione wydatki na dokonaną naprawę pojazdu będą więc wyznaczać wysokość odpowiedniego odszkodowania tylko wtedy, gdy odpowiadają kosztom niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym). Jeszcze raz podkreślić należy, że o zakresie należnego odszkodowania nie decydują rzeczywiste koszty naprawy, a kwestia, czy w indywidualnych okolicznościach sprawy koszty udokumentowane rachunkowo czy też wyliczone przez biegłego metodą kosztorysową są kosztami niezbędnymi i ekonomicznie uzasadnionymi, stanowi materię postępowania dowodowego i ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania należy do sądu (por. uzasadnienie cyt. już wyżej uchwały (7) SN z 17.05.2007r., III CZP 150/06, a także postanowienie SN z 7.12.2018r., III CZP 51/18, publ. OSNC 2019/9/94).

Prowadzi to do wniosku, że zbyt daleko idące było stanowisko Sądu I instancji, który uznał, że fakt dokonania przez powoda naprawy powypadkowej przedmiotowego pojazdu i wysokość jej kosztów pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co stanowiło podstawę oddalenia zgłoszonych na tę okoliczność w odpowiedzi na pozew wniosków pozwanego o przesłuchanie powoda i zobowiązanie go do przedłożenia rachunków, faktur bądź innych dokumentów dotyczących naprawy (jako dowodów, których prowadzenie bezzasadnie przedłuży postępowanie, w więc powołanych jedynie dla zwłoki w rozumieniu art. 217 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed 7.11.2019r.). Powód w pozwie powołał dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej na okoliczność kosztów naprawy koniecznych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, natomiast pozwany w odpowiedzi na pozew powołał się na dowody, przy pomocy których możliwe było ustalenie wysokości szkody metodą rachunkową, która jest bardziej zindywidualizowana i pozwala także na stwierdzenie, czy kosztorysowy sposób rozliczenia szkody nie przewyższa wielkości uszczerbku w majątku poszkodowanego (np. czy nie skorzystał on z usług naprawczych lub zakupu części w warunkach promocyjnych, przez co rzeczywisty wydatek mógł być niższy niż przeciętny koszt naprawy). Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. (w brzmieniu sprzed 7.11.2019r.) w zw. z art. 227 k.p.c. okazał się więc zasadny.

Jak już na wstępie jednak zaznaczono, uchybienie procesowe Sądu I instancji nie przełożyło się na wynik sprawy, a w każdym razie przekonujących argumentów w tym zakresie nie dostarcza apelacja. Nawet bowiem przeprowadzenie wnioskowanych dowodów i ustalenie, że powód naprawił pojazd za określoną kwotę nie byłoby bowiem wystarczające dla przyjęcia, że przysługuje mu odszkodowanie w tej właśnie wysokości. Jak zostało to wyjaśnione, w każdym przypadku chodzi o celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, których poniesienie w pełni przywróci pojazd do stanu sprzed uszkodzenia. Aby więc ustalić, czy wykonana naprawa doprowadziła do realizacji tego celu, a jej

koszty były ekonomicznie uzasadnione, wymagana byłaby weryfikacja przez biegłego, a takiego wniosku dowodowego pozwany nie zgłosił.

W tej sytuacji ustalenie wysokości kosztów naprawy (celowych i ekonomicznie uzasadnionych) było możliwe wyłącznie w oparciu o kalkulację sporządzoną przez biegłego sądowego, na której oparł się Sąd I instancji. Sąd ten uznał przeprowadzony dowód za wiarygodny (s. 3 uzasadnienia wyroku), a ocena ta nie była kwestionowana w apelacji. Sąd wyjaśnił przy tym, dlaczego przyjął konkretny wariant kosztów naprawy (s. 6-9 uzasadnienia wyroku) i również w tym zakresie nie podniesiono w apelacji żadnych zarzutów. Zaskarżony wyrok należy w rezultacie uznać za prawidłowy i odpowiadający prawu.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił więc apelację pozwanego jako bezzasadną, zaś o kosztach procesu w instancji odwoławczej orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie sprawy powód podniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość ustalona na kwotę 900,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2005r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800 ze zm.). Koszty te pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk